

Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*, Wydawnictwo Zmartwychwstańców „Alleluja”, Kraków 2003, ss. 108.

Wiosną 2003 r. do rąk czytelników trafił oczekiwany od kilku lat dokument Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych zatytułowany *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*. Publikacji tekstu podjęło się krakowskie Wydawnictwo Zmartwychwstańców „Alleluja”, które dzięki cennym inicjatywom wydawniczym ostatnich lat, oscylującym wokół problematyki życia konsekrowanego, zdobyło sobie wielu wiernych odbiorców. Opracowania i redakcji tekstu dokonał ks. Kazimierz Wójtowicz, dyrektor Wydawnictwa i redaktor naczelny czasopisma „Via consecrata”.

Dokument składa się z trzech zasadniczych części, poprzedzonych wstępem i zwięzłym zakończeniem. Z lektury krótkiego i przejrzystego wstępu czytelnik dowiaduje się, jaka była geneza powstania tekstu (inicjatywa Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Konferencji Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych z 1998 r.) i jaki jest jego cel (przybliżenie masowemu odbiorcy, czym w swej istocie jest życie konsekrowane). Część pierwsza, która jest próbą zdefiniowania życia konsekrowanego, koncentruje się wokół trzech zagadnień: tajemnicy życia konsekrowanego (powołanie, konsekracja, charyzmat), życia wspólnego i posłannictwa. Druga część, poświęcona historii życia konsekrowanego w Polsce, ukazuje najważniejsze okresy jego rozwoju: średniowiecze, czasy nowożytne, lata niewoli narodowej, okres II Rzeczypospolitej, PRL-u i czasy najnowsze. Część trzecia kreśli priorytetowe zadania stojące przed osobami konsekrowanymi w najbliższej przyszłości: troska o życie duchowe, świadectwo życia braterskiego, duszpasterstwo powołaniowe, formacja ciągła konsekrowanych, gotowość dawania siebie drugiemu człowiekowi (miłosierdzie), duszpasterstwo parafialne, posługa w sanktuariach, misje ludowe i *ad gentes*, współpraca ze świeckimi, zaangażowanie na polu edukacji, mediów, w służbę życia oraz odważne podejmowanie dialogu ze współczesną kulturą. Zakończenie dokumentu skupia się na syntetycznym podsumowaniu jego treści i zwięzłone jest apelem do osób konsekrowanych o wierność, entuzjazm i odwagę w pełnieniu powierzonej im misji. Ubogacenie dokumentu stanowią tabele statystyczne, umieszczone w apendyksie, w których czytelnik znajdzie szereg informacji na temat męskich (tabela pierwsza) i żeńskich (tabela druga) instytutów zakonnych.

Pomimo tego, że dokument *Idziemy naprzód z nadzieją* niesie z sobą znaczny ładunek teologii życia konsekrowanego – między innymi odwołuje się do poważnych źródeł: dokumenty *Vaticanum II*, adhortacja *Vita consecrata*, list apostolski Jana Pawła II *Nuovo millennio inneunte* – oraz prezentuje syntetyczny szkic historii życia konsekrowanego w Polsce, to nie powinien być on traktowany jako wyczerpujący i jedyny wykład z tego zakresu. Wiele zagadnień zostało przecież potraktowanych szczegółowo i w sposób systematyczny w publikacjach na temat życia konsekrowanego, które po 1989 r. na stałe pojawiły się na polskim rynku wydawniczym. Wśród nich warto wspomnieć takie inicjatywy wydawnicze, jak choćby karmelikańska seria *Formacja zakonna* (siedem tomów w latach 1995–2002), drugie już wydanie dokumentów Kościoła na temat życia konsekrowanego (*Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, red. Ks. B. Hylla, Wyd. Alleluja, 1998 i 2003) podręcznik *Dar życia konsekrowanego. Hasłowy zarys teologii* wydany w 2001 r. staraniem Komisji Episkopatu Polski ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i

Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, różnorodne publikacje autorów rodzimych i tłumaczenia wydawnictw zagranicznych, wydawnictwa ukazujące historię poszczególnych instytutów, oraz bogata propozycja czasopism poświęconych życiu konsekrowanemu (np. „Karmel”, „Via Consecrata”, „Życie konsekrowane”). Niemniej właśnie w tym kontekście dokument wypromowany przez Konferencję Przełożonych Wyższych, zajmuje szczególne miejsce. Jego oryginalność polega na tym, że jest on oficjalnym, urzędowym głosem kompetentnego gremium w dyskusji nad życiem konsekrowanym zapoczątkowanej przez Jana Pawła II w *Vita consecrata*, nr 13. Znacząca w tym względzie jest zwłaszcza trzecia część dokumentu, która wskazując na priorytetowe zadania stojące przed osobami konsekrowanymi w Polsce, spieszy z odpowiedzią na wezwanie tego samego papieża, który w *Nuovo millennio inneunte*, nr 31 zachęca Kościół do wypracowania programu duszpasterskiego adekwatnego do potrzeb Trzeciego Tysiąclecia.

Chociaż dokument adresowany jest do odbiorcy masowego, to w pierwszym rzędzie stanowi ważne wydarzenie w życiu instytutów życia konsekrowanego w Polsce. Po okresie PRL-u, powracając do pracy zgodnej z duchem własnego charyzmatu, z wielkim zapałem i zaangażowaniem podjęły one wysiłek otwarcia nowych szkół, uczelni, szpitali, hospicjów, domów dziecka, rozgłośni radiowych i telewizyjnych, drukarni i księgarni. Wydawało się, że tak rozbudzony entuzjazm wystarczy na długo i wraz z nowymi dziełami pozwoli konsekrowanym sprostać oczekiwaniom Kościoła i świata. Z upływem czasu zaczęli oni jednak coraz bardziej przekonywać się, że skuteczność apostolska ich działań tylko w części zależy od ilości i wielkości dzieł. Trudno podawać w wątpliwość fakt, że dzięki ich zaangażowaniu dzieci i młodzież chodzą do dobrych szkół, chorzy mają opiekę osób gotowych do poświęceń i nie muszą umierać w opuszczeniu i samotności. Niepokoi natomiast brak świadomości tych samych odbiorców osób konsekrowanych, co do najgłębszych motywacji, z jakich podejmują one swoje posłannictwo. Niestety dla wielu zakonnik nauczający w szkole pozostaje jedynie oddanym nauczycielem, zakonnica w szpitalu jest tylko dobrą pielęgniarką, a brat zakonny w hospicjum okazuje się wyłącznie poświęconym wolontariuszem. Tymczasem konsekrowanym chodzi o to, aby ich obecność była dla ludzi okazją do spotkania z Bogiem, do postawienia sobie pytania o sens życia, do rachunku sumienia z wierności wyznawanym wartościom. Dokument *Idziemy naprzód z nadzieją* zdaje się wychodzić naprzeciw tym właśnie oczekiwaniom osób konsekrowanych. Bardzo wyraźnie – począwszy od słowa wstępnego arcybiskupa Józefa Kowalczyka, a na zakończeniu skończywszy – z dokumentu wybrzmiewa prawda o tym, że pierwszym zadaniem osób konsekrowanych jest nie tyle „działać apostolsko”, ile „być” znakiem Chrystusa (por. Jan Paweł II, *Redemptoris donum*).

*Idziemy naprzód z nadzieją* jest tekstem ze wszech miar pomocnym w prowadzeniu rzetelnej refleksji nad tożsamością życia konsekrowanego i stylem posłannictwa pełnionego przez osoby konsekrowane. Zadania tego powinni podjąć się nie tylko konsekrowani, ale także biskupi, kapłani i osoby świeckie, choćby z tego względu, że epoka PRL-u pozostawiła spore spustoszenie – także w tym, co odnosi się do życia konsekrowanego – nie tylko w zakonnikach, ale w świadomości zdecydowanej większości wierzących Polaków. Kiedy Kościół w okresie *Vaticanium II* podejmował ważne zagadnienia dotyczące miejsca i roli życia konsekrowanego i potrzeby jego przystosowanej odnowy, zakonnicy polscy pozostawali w izolacji. Do Polski z trudem docierały publikacje książkowe i czasopisma będące owocem odnowionej refleksji nad życiem konsekrowanym. Bardzo ograniczone były kontakty polskich prowincji zakonnych z ich zarządami generalnymi poza granicami ojczyzny. Wyobcowaniu zakonników sprzyjało także pozbawienie ich przez władze komunistyczne typowych dla nich dzieł i – będące tego konsekwencją – skoncen-

trowanie się na pracy apostołskiej w duszpasterstwie parafialnym, właściwej kapłanom diecezjalnym. W rezultacie nie tylko osoby konsekrowane napotykały na trudności w określeniu swej własnej tożsamości i właściwych dla niej zadań, ale często – nie wspominając o świeckich – biskupi i kapłani nie do końca zdawali sobie sprawę z miejsca osób konsekrowanych w Kościele. Dobrze że coraz częściej mamy tego świadomość. Czego wyrazem jest choćby fakt, że w *Ratio pro Polonia* z 2000 r. znalazła się propozycja podjęcia wykładów fakultatywnych z zakresu teologii życia konsekrowanego w seminariach duchownych. Dokument *Idziemy naprzód z nadzieją* stanowić może cenny materiał dla wykładowców i ich słuchaczy także w seminariach diecezjalnych.

Tekst zaproponowany przez Konferencję Wyższych Przełożonych nie ustrzegł się pewnych niedociągnięć, które jednak nie przekreślają intencji przyświecających jego powstawaniu. W pewnym stopniu można je usprawiedliwić, odwołując się do racji przedstawionych we wstępie dokumentu: trudności w znalezieniu punktu odniesienia tak szeroko zakrojonej refleksji i braku realnych możliwości podjęcia pracy nad dokumentem przez gremia tak liczne i złożone jak Konferencje Przełożonych Wyższych. Zważywszy jednak na rangę dokumentu, jaką nadano propozycji tekstu, warto chyba było jednak poświęcić jej więcej krytycznej uwagi, a redaktorowi – który podjął się trudnego i pionierskiego dzieła – stworzyć możliwość dalszej pracy nad jego udoskonaleniem.

Wydaje się, że zwłaszcza pierwsza część dokumentu – szczególnie rozdział *Tajemnica życia konsekrowanego* – mogłaby być zredagowana w sposób bardziej przejrzysty i spójny, wychodząc choćby od struktury Kościoła, umieszczając w niej życie konsekrowane i omawiając jego zasadnicze elementy. Innym rozwiązaniem mogłoby być osadzenie rozważań o tajemnicy życia konsekrowanego w kontekście konsekracji zakonnej. Jakby nie było, obecna struktura tekstu sprawia na czytelniku wrażenie, że ma co prawda do czynienia z ważkimi zagadnieniami, jednak niespójnymi między sobą.

Pewne obawy budzi także nierównomierne we wszystkich częściach dokumentu odwoływanie się do źródeł i opracowań. O ile w pierwszej jego części odwołania takie są częste, o tyle w pozostałych dwóch – historycznej i wskazujące aktualne priorytety – prawie ich nie ma. Ilość zaprezentowanych tutaj informacji wprost domaga się oddania sprawiedliwości autorom opracowań z zakresu historii życia konsekrowanego. Natomiast doniosłość wyzwań, którym pragną sprostać konsekrowani w Polsce, z pewnością nabralaby jaśniejszego wyrazu, gdyby znalazła swe oparcie wprost w aktualnych wskazaniach Kościoła.

Uporządkowania i ujednolicenia domagają się przypisy zastosowane w dokumencie. W tekście znajdujemy najprzeróżniejsze formy cytowania źródeł i opracowań: w jednym miejscu znajdujemy tytuł dokumentu po polsku i po łacinie (s. 11, przypis [odtąd: p.] 3), w innym tylko po łacinie (s. 16, p. 2); najczęściej brak wskazania autora dokumentu (pomijając dokumenty soborowe i znane wszystkim dokumenty Jana Pawła II, w wypadku innych warto przywołać np. właściwego papieża lub odpowiednią kongregację, np. przy okazji dokumentów: *Evangelica testificatio* s. 21, p. 15, *Mutue relationes*, s. 25, p. 27 i *Życie braterskie we wspólnocie* s. 29, p. 16). W przypisach pojawiają się skróty lub skrócone formy tytułów dokumentów, których nikt nigdzie nie wyjaśnia np. kan. i par. (s. 20, p. 13). Znaleźć też można skrót wprowadzony na 16 s., którego próżno szukać w dalszej części dokumentu. Z drugiej strony redaktor tekstu nie dowołuje się do powszechnie używanych łacińskich lub polskich skrótów tytułów dokumentów soborowych. Pewną dowolność zaobserwować można w cytowaniu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* np. kan. 573, par 1 (s. 20, p. 13) i na kolejnej – 21 stronie – *KPK* 663, par. 4 (p. 17). Choć zasadniczo przypisy umieszczone są u dołu strony, to czasem z niewiadomych powodów odwo-

łanie do źródeł pojawia się w tekście (np. s. 10). Prawdopodobnie spis skrótów i choćby skrócona bibliografia źródeł i opracowań, do których odwołują się autorzy dokumentu, pozwoliłyby uniknąć niepotrzebnego zamieszania w przypisach.

Warto – przy okazji kolejnej edycji dokumentu – dopracować nieco jego język, rezygnując z niektórych wyrażenń wręcz kolokwialnych, które być może niezłe brzmią podczas głoszenia konferencji, ale zdecydowanie drażnią w trakcie lektury oficjalnego dokumentu. Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka z nich: „W Polsce stan dziewic występuje dziś w postaci śladowej” (s. 19); „Zresztą każda wspólnota zakonna ciągnęła za sobą [...] ‘ogon’ świeckich uczestniczących w jej duchowości i misji” (s. 29); „Wezwanie do życia konsekrowanego skierowane jest nie tylko pod osobisty adres powołanego, ale równocześnie – niejako jego duplikat – idzie pod adres konkretnej wspólnoty” (s. 29); „Kościół niejako doceniając troskę o ‘dialogowość’ życia braterskiego, zaprosił nas do szczególnego dialogu ekumenicznego” (s. 37); „Ukazując (w I części) specyfikę życia konsekrowanego dziś, ‘roztrząsaliśmy’ jego tajemnicę” (s. 91).

Cenne informacje zawarte w tabelach umieszczonych w apendyksie należy bez wątpienia uzupełnić pełną oficjalną nazwą każdego z instytutów. Być może, ze względu na brak miejsca, można by zrezygnować z rubryki „hasło”, w której redaktor umieścił motto lub zawołania każdego z instytutów.

Pomimo uwag, które rodzą się podczas lektury tekstu, dokument *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*, pozostaje w Kościele polskim ważnym głosem na temat życia konsekrowanego. Jego pomysłodawcom i redaktorowi należą się wyrazy uznania i wdzięczności za podjętą inicjatywę i trud niełatwej pionierskiej pracy.

ks. Marek T. Chmielewski SDB